Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 29 września 1936 r. | Nr. 266

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczana ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wyniki wyborów w Łodzi

Front Ludowy 34 mandaty, Obóz Narodowy—27, żydzi 11

ŁÓDŹ, 28.9. O godzinie 4 nad ranem główna komisja wyborcza, urzędująca na ratuszu, na pl. Wolności, ogłosiła następujące tymczasowe wyniki: podział 72 mandatów.

1) „PPS" i Klasowe Związki Zawodowe — 95.115 głosów — 34 mandaty.

2) „Obóz Narodowy" — 77.919 gł. — 26 mandatów.

3) „Bund" — 28.692 gł. — 6 mandatów.

4) „Aguda" (Zjedn. żyd. Blok Wyborczy) — 14.947 gł. — 3 mandaty.

5) Niemiecki Związek Ludowy — 13.068 — bez mandatu.

6) Narod.-chrześc. front robotniczy 11.512 gł. — bez mandatu.

7) Syjoniści (Zjedn. Blok Syjonist.) 10.601 gł. — 3 mandaty.

8) Młodoniemcy (hitlerowcy) — 8.216 gł. — bez mandatu.

9) ZZZ — 2.062 gł. — bez mandatu.

Pozostałe listy, zdobyły łącznie 4250 głosów, z czego na listę PPS. — Frakcji rewol. padło zaledwie 505 głosów, na listy naprawiaczy 424 gł. i 714 gł.

Ogółem głosów ważnych oddano 256.207 na 304.303 uprawnionych do głosowania, co wynosi 77.38 procent. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę dość znaczną ilość głosów nieważnych, należy przyjąć, że frekwencja wyniosła **przeciętnie ponad 80 procent.** Największe zainteresowanie wyborami okazywały dzielnice żydowskie i robotnicze, gdzie frekwencja sięgała nieraz nawet **96 procent**, przeciętnie zaś nie spadała poniżej 90 procent. Znacznie słabiej głosowało centrum miasta, gdzie frekwencja była znacznie niższa, wahając się między 60—70 procent.

W wyniku wyborów nowa łódzka rada miejska otrzymuje większość socjal-komunistyczno - żydowską, uchodzi bowiem za niewątpliwą współpraca PPS i Bundu, co daje łącznie 40 mandatów na 72. „Obóz Narodowy", jeśli odliczyć głosy Chadecji, która w poprzednich wyborach szła łącznie z narodowcami, poniósł straty minimalne i zadokumentował, iż stanowi jedyną partię, która walczy o polskość Łodzi.

Sukces „Frontu Ludowego" opinia łódzka przypisuje niezwykle silnemu poparciu, jakiego lista PPS doznała ze strony żydów oraz akcji dywersyjnej listy „Narodowo - Chrześcjańskiego Frontu Robotniczego" (Chadecji i NPR) pod sanacyjnym patronatem), która zmarnowała **11 tysięcy głosów polskich.**

7.000 POLICJI

Władze wojewódzkie przedsięwzięły niezwykle energiczne środki dla zapewnienia bezpieczeństwa podczas wyborów, szczególnie w dzielnicach żydowskich, gdzie istniała możliwość, że przestraszeni żydzi poddadzą się hasłu plebiscytu, żądającego wstrzymania się żydów od głosowania.

Na wybory łódzkie sprowadzono rezerwy policyjne z Warszawy oraz z szeregu miast prowincjonalnych, tak, że jednocześnie **7.000 policjantów pełniło służbę na ulicach miasta.** Policjanci ubrani byli w hełmy bojowe, zaopatrzeni w ładunki, na karabiny zaś zatknięto bagnety. Poza temspecjalne oddziały policyjne były zaopatrzone w maski gazowe.

Wokół lokali wyborczych pełniło służbę przeciętnie od 5 do 10 policjantów. W dzielnicy żydowskiej co 100 metrów stało dwu policjantów, a pozatem krążyły silne patrole. W godzinach przed południowych ul. Piotrkowska wyglądała jakby obstawiona policją. Całość sprawiała takie wrażenie, jakgdyby nagle na terenie Łodzi i przedmieść zarządzono wielką obławę policyjną. Na dworcach policja skrupulatnie legitymowała przyjeżdżających, zatrzymując większość młodych ludzi, których zwalniano dopiero po skrupulatnym zbadaniu dokumentów i celu przyjazdu.

ZAJŚCIE ULICZNE

W przeddzień wyborów przeprowadzono w nocy szereg rewizji i aresztowań. M. in. dokonano rewizji w redakcji „Orędownika". Przypadek zdarzył, że podczas rewizji w redakcji „Orędownika" znajdował się przedstawiciel wielkiego dziennika europejskiego „Prager Presse" oraz kilku innych dziennikarzy zagranicznych. **Aresztowano około 30 narodowców.**

O godz. 21 w sobotę na ul. żydowskiej wybuchła petarda. Od siły wyleciały szyby w okolicznych domach. Na ul. Kilińskiego dwie bojówki przeciwnych ugrupowań stoczyły bójkę. Na ul. Blacharskiej na Bałutach bojówka PPS zaatakowała narodowców, lecz została odparta.

Po pełnej gorączkowego nastroju nocy dzień wyborów minął dość spokojnie. Zanotowano jedynie drobniejsze zajścia oraz **strzelaninę przy ul. Pabianickiej**, w której ofiarą padli Stefan Szyszko (Łódź — Pabianicka 36), ciężko ranny w szyję i Zygmunt Dobrowolski (Łódź, Krasickiego 7), lekko ranny w udo. W godzinach po południowych kilku **księży zostało otoczonych przez tłum żydowski,** wznoszący wrogie okrzyki. Dopiero energiczna interwencja policji uwolniła księży z opresji.

27 MANDATÓW

ŁÓDŹ, 28.9 (tel. wł.). W wyniku ostatecznego obliczenia głosów podział mandatów jest następujący: Front ludowy — 34 mandaty, Stronnictwo Narodowe — 27 mandatów, Bund — 6, Syjoniści — 3, Aguda — 2.

Uprzednie wybory były dokonane w r. 1934. Day wyniki następujące: na 219.638 osób głosujących padło na BBWR 29.638 głosów — 10 mandatów; PPS wraz z Bundem 27.998 — 7 mandatów; Niemcy 17.998 — 1 mandat; Obóz Narodowy 98.264 — 39 mandatów; Poalej Syjon 3.143 — 1 mandat; żydowski blok wyborczy 21.429 głosów — 10 mandatów. Rada ta została rozwiązana, działalność jej była zresztą ograniczona, wskutek zarządzeń administracji.

Obecne wybory dały wyniki bardzo znaczące. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że w roku 1934 lista komunistyczna została unieważniona, wskutek czego komuniści proklamowali bojkot wyborów, podczas gdy w kampanii obecnej angażowali się bardzo silnie, idąc pod znakiem związków zawodowych. Lista PPS i związków zawodowych była faktycznie listą pół-komunistyczną, znajdowali się bowiem na niej naprzemian PPS-owcy i komuniści. Proklamowany przez PPS pakt nieagresji z komunistami przeobraził się na gruncie łódzkim w pakt wyborczy i współdziałanie. Fakt ten nie będzie mógł pozostać bez wpływów na dalszą działalność PPS.

Wojska powstańcze po zajęciu Toledo

posuwają się szybko na Madryt

MADRYT, 28.9. Według doniesień ze źródeł powstańczych, zajęcie Toledo wywołało wśród powstańców **żywiołowy entuzjazm.** W licznych miastach ludność urządziła manifestacje na cześć wojsk powstańczych. Radiostacja w La Coruna podaje kilka szczegółów o zajęciu miasta. W nocy z soboty na niedzielę przednie straże wojsk powstańczych zajęły peryferie miasta. Wojska rządowe nie próbowały stawić poważniejszego oporu, wycofując się ku śródmieściu. W godzinach po południowych nastąpił koncentryczny atak oddziałów powstańczych. Walki trwały do późnych godzin wieczornych. O godz. 21 wojska powstańcze przypuściły atak na bagnety na oddziały broniące ratusza. W pół godziny później na szczycie gmachu zawieszon sztandar narodowy hiszpański. O godzinie 23 **miasto było całkowicie opanowane przez powstańców.** Generał Varela na czele dowodzonego przez niego osobiście oddziału, uwolnił niedobitków **bohaterskiej załogi Alcazaru.** Powstańcy na wstępie operacji zajęli dworzec i most, odcinając wojskom rządowym drogę odwrotu.

TOLEDO, 28.9. Specjalny wysłannik Havasa donosi: pierwsze oddziały wojsk powstańczych wkroczyły do Toledo wczoraj o godz. 15 przez bramę „Viscara" oraz bramę „Cameron".

Major Muezim pierwszy przekroczył mury miasta na czele oddziału, złożonego z 20 ludzi.

O godz. 15.30 wojska powstańcze wkroczyły do centrum miasta po silnej wymianie strzałów. **Kadeci z Alcazaru urządzili brawurową wycieczkę,** połączyli się z oddziałami powstańczymi i walczyli bohatersko, przyczyniając się do zwycięstwa.

Miasto prawie nic nie ucierpiało, za wyjątkiem Alcazaru, którego część północna jest zniszczona.

Lotnictwo po obu stronach było bardzo czynne.

Wojska rządowe **wycofały się w popłochu** częściowo na samochodach w kierunku Madrytu, ścigane przez dłuższy czas ogniem oddziałów powstańczych.

PARYŻ, 28.9. Z Toledo donoszą, że wojska powstańcze po zajęciu Toledo **posuwają się szybkim marszem w kierunku linii kolejowej** Madryt — **Walencja.** Plan dowództwa wojsk powstańczych operujących na tym odcinku, przewiduje szybkie zajęcie tej linii kolejowej i odcięcie tym samym wszelkich dowozów dla Madrytu.

W MADRYCIE

PARYŻ, 28.9. Z Madrytu donoszą: Na murach stolicy pojawiła się wczoraj nowa odezwa rządu madryckiego, wzywająca wszystkie organizacje Frontu ludowego do skupienia się dokoła jednego, najważniejszego w tej chwili zadania, zorganizowania obrony stolicy.

Po raz pierwszy odezwa rządu madryckiego podkreśla wyraźnie fakt bezpośredniego zagrożenia stolicy przez powstańców. Apel rządu madryckiego, utrzymany w tonie alarmującym, wywołał wśród ludności Madrytu olbrzymie wrażenie.

Dewaluacja franka szwajcarskiego

o 30 procent

BERN, 28.9. Rada federalna powzięła w sprawie monetarnej dwa postanowienia. Jedno z nich orzeka, że wartość złota, zawartego we franku szwajcarskim będzie wynosiła 190 do 215 miligramów. **Oznacza to dewaluację przeciętnie o 30 procent.**

Główne postanowienie drugiej uchwały Rady federalnej jest następujące: Począwszy od dnia 28 bm. nie **wolno podwyższać cen hurtowych ani detalicznych** towarów, taryf hotelowych, opłat za gaz i elektryczność. Zarządzenie to dotyczy opłat za komorne i tenuty dzierżawne. Wyjątki są dopuszczalne tylko na podstawie specjalnego zezwolenie departamentu federalnego gospodarstwa publicznego.

Jak donosi szwajcarska ag. telegraficzna, opinia publiczna w Szwajcarii przyjęła z całym spokojem decyzje Rady federalnej. Najpoważniejsza organizacja robotnicza w Szwajcarii — związek syndykatów — oświadcza, że **dewaluacja była nieunikniona** i będzie punktem wyjścia do nowej polityki gospodarczej.

ZAMIAR DEWALUACJI RUBLA

PARYŻ, 28.9. „Le Matin" donosi z Londynu, że według pogłosek obiegających w tamtejszych kołach finansowych, rząd sowiecki nosi się z zamiarem dewaluacji rubla.

GIEŁDY WŁOSKIE ZAMKNIĘTE

RZYM, 28.9. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, na mocy którego w czasie od 28 do 30 września włącznie mają być zamknięte wszystkie giełdy włoskie. Koła finansowe są zdania, że zamknięcie giełd włoskich ma jedynie na celu unieszkodliwienie wszelkich zakusów spekulacyjnych.

Krwawe walki w Anglii

faszystów z komunistami

LONDYN, 28.9 (tel. wł.). W miejscowości przemysłowej Leeds, położonej w centralnej Anglii, w niedzielę doszło do krwawych starć między **angielskimi faszystami i komunistami.** Komuniści zaatakowali faszystów, a zwłaszcza ich przewódcę **Oswalda Mosley'a kamieniami.** Mosley odniósł rany twarzy.

Gdy faszyści po zakończeniu zgromadzenia wyszli na ulicę, zostali ponownie zaatakowani przez komunistów. Między przeciwnikami wywiązała się bójka, podczas której **50 osób raniono. Policja** przywróciła spokój, rozpędzając walczących pałkami gumowymi.

Dzięki promieniom Rentgena

medycyna wejdzie na nowe tory

Do ściśle naukowych kongresów szerokie rzesze społeczeństwa odnoszą się naogół z wielką obojętnością.

A jednak niedawno odbył się w Wiedniu zjazd, który zainteresował nie tylko świat lekarski, o którym mówił cały Wiedeń i który wart jest tego, by poświęcić mu najobszerniejsze sprawozdanie.

Był to zjazd rentgenologów..

Przybyli nań specjaliści tej dziedziny medycyny z całego niemal świata.

Rentgenologia, w czterdzieści lat swego istnienia przeszła wszystkie pokładane w niej nadzieje i otwarła przed medycyną nowe zupełnie drogi.

Wiedeński profesor Leopold Freind w swoim ciekawym wstępnym wykładzie naszkicował ciernistą drogę niemieckiego uczonego Wilhelma Rentgena. W początku 1896 r. a więc przed czterdziestu laty Rentgen przeprowadzając jakieś laboratoryjne badania, przypadkowo odkrył promienie mające właściwości przenikania przez ciała stałe.

Gdyby Rentgen mógł wstać z grobu i trafić na wiedeński kongres rentgenistów jego zdumienie nie miałoby napewno granic.

Zobaczył by całkowicie nieznany mu wynalazek: ekran, na którym jego uczniowie i następcy pokazują cuda rentgenologii.

Wprawdzie próby braci Lumier z ruchomą fotografią zaczęły się jeszcze za życia prof. Rentgena, ale któż wówczas mógł przypuszczać, że ekran zajmie takie miejsce w życiu.

A teraz... Teraz rentgenolodzy często posługują się ekranem. W Wiedniu na zjeździe swoich uczniów, Rentgen mógłby zobaczyć takie cuda, o jakich nawet nie śnił.

Szczególnie imponująco wypadły pokazy filmowe funkcyj organizmu ludzkiego z idealną po prostu dokładnością. Pokazano nawet śmierć. Małej śwince morskiej zakażono krew i oglądano potem całe spustoszenie wywołane w ten sposób a następnie śmierć.

Widziano mowę: ruch języka i warg podniebienia, gardło, krtań.

Widziano wędrówkę pokarmu, obieg krwi, działanie mięśni.

Dzięki temu łączeniu rentgenologii z filmem, lekarz widział to wszystko, czego się dotychczas musiał domyślać co sobie jedynie wyobrażał.

Dzięki temu przed diagnostyka (rozpoznanie chorób) otwierają się olbrzymie horyzonty.

Iluż to ludzi umiera dla tego, że się lekarze omylą w ustaleniu choroby. Obecnie mylne diagnozy jeśli nie znikną odrazu, to przynajmniej w niedalekiej przyszłości lekarz ujrzy drobniutkie kamyki w woreczku żółciowym, najmniejsze zmiany przy płucach, serca czy wątrobie, nieraz wykryje gdzieś w organizmie „ciało postronne" o istnieniu którego nic wiedział nawet chory.

Wojna światowa silnie zahamowała rozwój rentgenologii. „Po obu stronach barykady" uczeni zajęci byli wynajdywaniem nowych śmiercionośnych gazów. W naukowych instytucjach myślano nie o ratowaniu lecz o łatwym okrutnym i masowym niszczeniu życia ludzkiego. Przez cztery lata zerwany był kontakt między uczonymi Berlina Wiednia, Paryża i Londynu.

Prof. Reineds opowiada, że w 1914 r. zaraz po rozpoczęciu wojny, okrężną drogą otrzymał od swego monachijskiego kolegi lekarza, z którym niejedną godzinę spędził nad badaniami rentgenologicznymi zwrot korespondencji z adnotacją: „Od wrogów adresat listów więcej nie odbiera".

Ale skończyły się lata wojny. Znów zabrano się do badań i dzień każdy przynosi dziś nowe sukcesy rentgenologji.

Kończąc swój wykład prof. Dessauer powiedział te znamienne słowa;

— W krótkim czasie, może za dziesięć czy piętnaście lat, można będzie stawiać, bezbłędne diagnozy w najbardziej nawet zawiłych i złożonych wypadkach. Do tego lekarz będzie musiał jedynie umieć posługiwać się maleńkim kieszonkowym aparatem rentgenowskim, który odkryje mu wszystkie tak pilnie przez naturę strzeżone tajniki organizmu ludzkiego. Taki aparat każdy lekarz będzie miał przy sobie, tak, jak obecnie ma słuchawki.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj w 17 dniu ciągnienia 4 klasy 36 polskiej państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Milion złotych na nr. 17385.

50.000 zł. na nr. 81317.

Po 5000 zł. na n-ry: 3483 132350 137404.

Po 2000 zł. na n-ry: 10684 25810 35037 39176 39413 57209 64240 100659 104126 123269 178614 185777 189441.

Po 1000 zł. na n-ry: 3138 20601 24169

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na nr. 110358

20.000 zł. na nr. 88193.

Po 10.000 zł. na n-ry: 117434 142611 150988.

24523 25552 26320 35008 38795 77633 81179 92213 122471 125057 12836 133914 147002 147179 153540 155320 161716 173528 175277 175972 179145 179873 181134 187392 188050 190312.

Sprawa adw. Hofmokl-Ostrowskiego

jeszcze nie skończona

WARSZAWA, 28.9. (Tel. wł.) Jak już podawaliśmy, w sobotę przewód sądowy uległ zamknięciu i sąd wysłuchał już przemówienia oskarżycielskiego oraz część obrony.

W dniu dzisiejszym adw. Hofmokl-Ostrowski miał tylko kontynuować swą obronę.

Stało się jednak inaczej. Sąd wznowił przewód i korzystając z tego adw. Hofmokl-Ostrowski zgłosił szereg wniosków o załączenie różnych dokumentów do akt, jak również postawił wniosek formalny o uchylenie wyroku I instancji i umorzenie postępowania w sprawie. Wniosek ten adw. H. Ostrowski motywował tym, iż aktualnie oskarżony on jest o dokonanie 3 przestępstw podlegających rozstrzygnięciu sądu grodzkiego. W myśl art. 30 k. p. k. wszystkie te sprawy winny były być połączone i rozpatrywać je powinien sąd grodzki, kompetentny w pierwszym przestępstwie. W danym wypadku wchodziłaby w grę kompetencja sądu grodzkiego oddz. 13 w Warszawie.

W odpowiedzi prok. Żeleński wnosi o oddalenie wniosku oskarżonego. Sąd zawsze może rozpatrywać sprawy osobno i przepis art. 30 k. p. k. ma charakter czysto instrukcyjny. Poza tym oskarżyciel powołał się na fakt iż wniosek jest spóźniony, gdyż mógł być zgłoszony tylko w toku I instancji.

Sąd okręgowy zarządził przerwę dla powzięcia decyzji.

ZMIANY

W SOWIECKIM RZĄDZIE

Na mocy decyzji komitetu wykonawczego Związku sowieckiego nastąpiły zmiany na stanowiskach komisarzy ludowych poczt i telegrafu oraz spraw wewnętrznych.

Rykow ustąpił ze stanowiska komisarza poczt i telegrafu. Na jego miejsce został mianowany dotychczasowy komisarz spraw wewnętrznych Jagoda — Żyd.

Komisarzem spraw wewnętrznych mianowano Mikołaja Jezowa, sekretarza centralnego komitetu partii komunistycznej Związku sowieckiego i przewodniczącego komisji kontrolującej partii przy komitecie centralnym.

Odznaczenie

MINISTRA BELGIJSKIEGO

WARSZAWA, 28.9 (tel. wł.). W dniu 28 bm. minister przemysłu i handlu, Antoni Roman, w otoczeniu pp.: posła belgijskiego w Warszawie Paternotte de la Vaillee, dyrektora gabinetu min. przemysłu i handlu p. Dittricha, dyrektora departamentu Gepperta, naczelnika wydziału prezydialnego p. Łubieńskiego, radcy poselstwa polskiego w Brukseli, Litwińskiego oraz radcy ministerstwa, Jackowskiego, dokonał dekoracji ministra gospodarki narodowej Belgii p. van Isackera wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta" oraz dyrektora gabinetu ministerstwa belgijskiego, O. J. A. Gorisa oznaką krzyża komandorskiego „Polonia Restituta".

Nowi członkowie

RADY LIGI NARODÓW

GENEWA 28.9. Na poniedziałkowym posiedzeniu po południowe Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało wyboru nowych 3 członków Rady Ligi Narodów na miejsce Argentyny, Australii i Danii, których mandaty wygasły.

Nowe mandaty uzyskały: **Boliwia, Szwecja i Nowa Zelandia.** Boliwia uzyskała 49, zaś Szwecja i Nowa Zelandia po 48 głosów.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(42) POWIEŚĆ.

— Proszę się uspokoić, panie hrabio — odparł tamten łagodnie, sadzając Zabierzańskiego z powrotem na dawnym miejscu. — Jestem człowiekiem, który pragnie panu dopomóc, sąsiadem z naprzeciwka — wskazał ręką w kierunku drzwi.

— Więc pan jest tym tajemniczym człowiekiem, który zniknął w nocy z numeru w tym czasie, kiedy Hanka również przepadła bez wieści?!.. — krzyknął Zabierzański, nie panując już dłużej nad nerwami.

— Tak jest; ale pragnę jednocześnie wyjaśnić, że nic mnie nie łączy z ludźmi, którzy dopuścili się tego karygodnego czynu — odpowiedział Zychiewicz z tym samym co przed tym spokojem, wytrzymując nieufne spojrzenie Zabierzańskiego.

— Więc pan wie coś o Hance!...

— Wiem, ale panie hrabio, jeszcze raz proszę o zachowanie spokoju. Odczuwam pańskie położenie, tem nie mniej jednak zupełne opanowanie jest tu koniecznem, jeśli nie mamy zaszkodzić tej całej sprawie... Mam wciąż na myśli los pańskiej córki — upomniał.

— Boże!... — Zabierzański całą siłą woli starał się zapanować nad roztrzęsionemi nerwami.

— Jeżeli więc tej samej nocy zniknąłem z hotelu, — podjął Zychiewicz na nowo — to jedynie dlatego, ażeby czuwać nad pańską córką, która została podstępnie uprowadzona, a czemu niestety, nie mogłem przeszkodzić. Zapewniam jednak pana, panie hrabio że los panny Hanki jest najściślej związany z moją karierą. Dziwnie to brzmi, — dodał — ale tak jest w istocie, czego na razie nie wolno mi bliżej wyjaśnić. Dlatego też proszę być zupełnie spokojnym o pannę Hankę, której nic złego nie zagraża i lada dzień, jeśli nie lada godzina, wróci do pana, panie hrabio. Jeden tylko warunek, a mianowicie, że nie doniesie pan władzom bezpieczeństwa o jej zniknięciu, czego, jak wiem, na szczęście nie uczynił pan dotąd.

— To dziwne...

— Nie przeczę; ale zdaje pan sobie sprawę z tego, jak wielką sensację rozpętała by prasa, w konsekwencji czego zrodzone domysły i plotki nie przyniosły by nic dobrego...

— Więc mam panu zaufać — powtórzył hrabia jakby do siebie, a jego ożywione na chwilę oblicze spochmurniało na powrót. — A kto mi zaręczy, wobec tak niejasnych i tajemniczych wynurzeń pańskich, nie popartych żadnym dowodem rzeczowym, że nie jest pan współwinnym uprowadzenia mej córki? — zapytał. — Trzeba być doprawdy bardzo naiwnym, aby zastosować się do wskazań obcego człowieka, zwłaszcza, jeśli takim naczelnym wskazaniem jest zachowanie w najgłębszej tajemnicy tego rodzaju zbrodni, gdyż przytoczony przez pana argument jest niczem wobec bezpieczeństwa mej córki. Nie chcę pana obrażać, ale proszę postawić sprawę otwarcie; wypłacę każdą sumę...

Zychiewicz uśmiechnął się blado.— Istotnie, panie hrabio, słowom pańskim nie sposób odmówić słuszności. Gdy zastanawiam się, jak postąpiłbym na pańskim miejscu, przychodzę do tego samego przekonania. A jednak mimo wszystko nie wolno mi, właśnie dla dobra sprawy córki pańskiej — podkreślił — wyjaśnić tego wszystkiego, co mogłoby przekonać pana o mojej uczciwości. Jeden fakt tylko zechce pan hrabia wziąć pod uwagę w swych rozważaniach na ten temat, a mianowicie że przychodząc tutaj narażam się na oddanie mnie przez pana w ręce policji. Skoro jednak nie obawiałem się tego, może to być, o ile nie nazwie pan tego bezczelnością zbrodniarza, do pewnego stopnia argumentem przemawiającym w mej obronie. Zresztą wolno panu, panie hrabio postąpić wedle własnego uznania. Jestem do dyspozycji... Zamieszkam nadal w sąsiednim numerze. Radzę jednak zastosować się ściśle do mych wskazówek... — Zychiewicz powstał na znak, że misję swoją uważa za skończoną.

— Czy mogę panu zaufać? — Zabierzański wyciągnął dłoń do Zychiewicza, a w głosie jego zadrgała nuta gorącej prośby.

— Mogę przysiąc — odparł tamten z powagą.

Zabierzański był dziwnie wzruszony, a w oczach szkliły mu się łzy. Długo trzymał w uścisku dłoń tego niezwykłego gościa.

D. c. n.

Nowa era w życiu finansowo-gospodarczym świata

Francja obniża wartość franka, porzuca „złoty blok państw" t. zn. państw o pieniądzu pełnowartościowym!

Wiadomość ta z pewnością wywołała olbrzymie wrażenie we wszystkich krajach na obu półkulach naszego globu. Jest to zrozumiałe.

Gdyby bowiem fakt ten zdarzył się choćby tylko w ub. stuleciu — mógłby on mieć znaczenie dużo mniejszej wagi. Lecz odkąd świat cały „zmalał" dzięki współczesnym środkom komunikacji i stanowi dzisiaj jeden rynek gospodarczy, odkąd interesy o charakterze ekonomicznym wszystkich państw nawzajem się zazębiają, łączą i krzyżują odtąd zdarzenie tej miary co dewaluacja pieniądza, musi znaleźć rezonans nawet w najodleglejszych krajach. Tym większy, skoro owym państwem, czyniącym tk zasadnicze posunięcie w dziedzinie pieniądza jest jedna z potęg finansowych — Francja.

Jeżeli dodamy, że dewaluacji franka towarzyszyło zawarcie układu monetarnego pomiędzy pierwszymi potęgami finansowo - gospodarczymi tj. Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi Am. Płn., natenczas nie będzie przesadą twierdzenie, iż w historii gospodarczej świata ostatnia dekada września stanawić będzie nowy okres.

Nasuwa się pytanie, jakie przyczyny mogły skłonić rząd francuski do decyzji, której następstwa mają posiadać tak wyjątkowo doniosłe znaczenie.

Mniemać można, że pochodzą one z dwóch źródeł: są rezultatem polityki wewnętrznej rządu oraz nacisku anglo amerykańskiego.

Przypomnijmy tutaj, że od czasu obalenia rządu p. Lavala datuje się wielka nieufność międzynarodowej finansjery oraz szerokich mas obywateli francuskich, do poczynań rządowych na polu gospodarczym.

Nieufność ta ujawniła się w gwałtownym odpływie złota ze skarbców Banku Francuskiego za granicę.

Dojście do władzy rządu socjalistycznego nastrój ten spotęgowało. Sztaby złota wartości dziesiątków miliardów płynęły niemal bez przerwy do Londynu, Amsterdamu i Nowego Jorku. (z kasy oszczędności wycofano wkłady na ogólną sumę przeszło dwóch miliardów).

W tym samym czasie koszty produkcji na rynku francuskim wzrosły na skutek podwyżek płac i wprowadzenia nowych obciążeń socjalnych. Towar francuski zdrożał, okazał się nagle niezdolnym do konkurencji na wielu rynkach, wobec czego zmalał i eksport. W ciągu ośmiu miesięcy roku bieżącego nadwyżka przywozu nad wywozem doszła z górą 6 miliardów franków.

Zasobna w kapitały Francja mogła sobie długo pozwolić na taki odpływ kapitałów lecz jej kres przyśpieszyły wspomniane państwa Anglo-saskie. Dolar i funt szterling pokonały franka który uległ ich koalicji.

Nie sposób przewidzieć dzisiaj wszystkich następstw tego faktu. Obniżka wartości franka o mniej więcej 25 procent ugodzi przede wszystkim w tak silną we Francji warstwę ciułaczy-rentierów.

Ich oszczędności w ciągu jednego dnia tracą czwartą część wartości. Jednocześnie — przypuszczać można — wzrosną jeszcze w większym stopniu ceny; to znowu pociągnie za sobą zwyżkę płac, co w ostatecznym rezultacie może zniweczyć całą premię, która stanowić by mogła dla eksportu dewaluacja franka.

Czy rząd socjalistyczny podoła piętrzącym się przed nim trudnościom, których wyrazem są choćby chroniczne strajki — trudno przewidzieć.

Obniżka franka posiada — jak to wyżej zaznaczyliśmy — wielkie znaczenie również i dla innych państw, a szczególnie tych, które tworzyły ów blok państw „złotych". Ściśle przemy tworzyły. Dziś pozostały w nim tylko niedobitki. Główny filar, ostoja tego bloku — Francja — znalazła się przecież w przeciwnym obozie.

Szwajcaria — drugi filar bloku „państw złotych" — poszła w ślady swej sąsiadki i obniżyła wartość swego pieniądza o 30 proc.

Rządy Holandii, Turcji oraz nasz rząd zapowiadają wprawdzie, że nie zamierzają odstąpić od stosowanego systemu. Nie zapominajmy jednak, że Polska wprowadzając ograniczenia dewizowe i zakaz wolnego obrotu złotem już tylko nominalnie należała do wspomnianego bloku.

Holandia zaś onegdaj zarządziła zakaz wywozu złota: czyli także sprzeniewierzyła się zasadom głoszonym przez „blok".

Zdawać by się mogło, że wkraczamy wobec tego w okres nowego chaosu walutowego, który przynieść musi dalsze b. przykre wstrząsy i tarcia w wymianie międzynarodowej.

Z pewnością bylibyśmy ich świadkami, gdyby nie zawarty układ monetarny anglo - francusko - amerykański mający na celu wedle słów urzędowych komunikatów, „utrzymanie możliwie doskonałej równowagi na międzynarodowym rynku walutowym".

Rządy tych trzech państw postanowiły również, nie dopuścić do zachwiania nowych podstaw walutowych, wynikających z planowego dostosowania walut", jak brzmią słowa wspomnianego urzędowego oświadczenia.

Wobec trzech mocarstw-potentatów finansowych nie może być lekceważona. Z pewnością inicjatywa, którą one podjęły, da pomyślne wyniki, o ile większość państw zgłosi do niej akces.

Radykalne posunięcie rządu francuskiego wywołało mimo to niepokój w świecie. Wskazują na to przytoczone w numerze dzisiejszym odgłosy niektórych państw europejskich.

Było rzeczą wysoce pożyteczną, że rząd nasz wydał komunikat za pośrednictwem agencji „Iskra", w którym stwierdza swą wolę zachowania dotychczasowej wartości naszej waluty.

Oświadczenie to musi wpłynąć uspakajająco na szerokie warstwy społeczeństwa i zapobiec możliwościom paniki, którąby chętnie widziała czarna giełda.

Zimna krew specjalnie jest obecnie potrzebna, by móc spokojnie oczekiwać, co dalej przyniesie przewrót w dziedzinie finansowej, zgotowany światu tak nieoczekiwanie.

m.

ECHA DEWALUACJI
franka francuskiego

W CZECHOSŁOWACJI

Wiadomość o dewaluacji franka francuskiego wywołała w Czechosłowacji pewien wstrząs i to zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i politycznego. Aby zapobiec dezorientacji złożył premier Hodża za pośrednictwem czechosłowackiego biura prasowego oświadczenie, w którym twierdzi, że krok Francji nie dotyka zbyt silnie interesów Czechosłowacji, gdyż na rynkach światowych Czechosłowacja na ogół nie współzawodniczyła z produkcją francuską.

Premier Hodża zapowiedział, że w każdym razie rząd poczyni wszystkie kroki, by złagodzić ewentualne ujemne skutki dla Czechosłowacji, wynikające z obniżenia waluty francuskiej.

W BUDAPESZCIE

W kołach zbliżonych do węgierskiego ministerium skarbu zapewniają, że dewaluacja franka nie dotyka interesów węgierskich, gdyż stosunki handlowe miedzy Węgrami a Francją nie były bardzo ożywione, koła te jednak przewidują, że skutkiem dewaluacji franka wyłonią się trudności natury technicznej.

Ministerium skarbu będzie jednak czuwać nad tym, by zamieszanie na rynkach międzynarodowych nie narażiło na straty gospodarstwa węgierskiego. o

W TURCJI

Rząd turecki ogłosił następujący komunikat:

1) Rząd postanowił, iż na wypadek przeprowadzenia nowych zmian wartości dewiz zagranicznych nie dokona dewaluacji funta tureckiego.

2) Rząd jest przekonany, że obecna wartość funta tureckiego doskonale odpowiada potrzebom ekonomicznym i finansowym kraju.

3) Wartość funta tureckiego w złocie, jaką posiada on obecnie de facto w stosunku do walut wymienialnych na złoto — zostanie utrzymana.

4) Turecki bank centralny dokonywać będzie na tej podstawie obliczeń wartości funta tureckiego w stosunku do innych dewiz i podawać je periodycznie do wiadomości publicznej.

W HOLANDII

W niedzielę rano ukazał się w prasie oficjalny komunikat, z którego wynika że Holandia nie będzie mogła utrzymać zasad dotychczasowej polityki monetarnej. W celu ochrony zapasu złota w holenderskiej instytucji emisyjnej, zakazano z dn. 27 bm. wywozu kruszcu za granicę.

Eksport złota uzależniony jest od pozwolenia banku niderlandzkiego.

Giełdy holenderskie będą nieczynne w poniedziałek i wtorek.

W RUMUNII

Wiadomość o decyzji monetarnej rządu francuskiego wywołała początkowo w Rumunii ogromne podniecenie które później ustąpiło miejsca uspokojeniu.

Spodziewają się, że Rumunia wyniesie z dewaluacji waluty francuskiej znaczne korzyści, gdyż większa część pożyczek zagranicznych opiewa na franki.

Sowiety przeciwko
stabilizacji walut

Minister finansów St. Zjednoczonych Morgenthau na specjalnie zwołanej konferencji oświadczył przedstawicielom prasy, że sowiecki bank państwowy — po zawarciu porozumienia walutowego przez W. Brytanię, St. Zjednoczone i Francję — rzucił na rynek 1 milion funtów szterlingów z poleceniem sprzedaży po jak najniższej cenie, aby w ten sposób zakłócić wpływ stabilizacji walutowej.

W związku z tym funt szterling obniżył swój kurs. Amerykański fundusz interwencyjny funduszu spadkowi funta szterlinga, skupując zaofiarowaną ilość 1 miljona funtów szterlingów w złocie. Minister finansów wyraził przekonanie, że w przyszłości nie będzie mógł powtórzyć się podobny wypadek, aby jakiś kraj podejmował próbę przeszkadzania wysiłkom do stabilizacji stosunków gospodarczych.

Sześciogodzinnego dnia pracy
domagają się górnicy

Onegdaj odbył się w Katowicach kongres przedstawicieli rad załogowych wszystkich kopalń Śląska.

W kongresie wzięli udział również przedstawiciele związków górniczych z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Przedmiotem obrad kongresu były następujące kwestie: skrócenie czasu pracy do 6 godzin dziennie, nowelizacja ustaw o urlopach wypoczynkowych, wypłata rent inwalidzkich przez Spółkę Bracką w dotychczasowej wysokości.

W dyskusji zabierało głos około 30 mówców, m. in. i prezes zarządu głównego ZZZ. b. premier inż. Moraczewski.

W konkluzji wygłoszonych referatów i dyskusji, kongres przyjął obszerną rezolucję, w której jako główny cel walki, wysunął sprawę skrócenia czasu pracy z 8-miu do 6 godzin dziennie w górnictwie przy pozostawieniu dotychczasowych zarobków.

Z DNIA

ZAPINAJĄ GUZIKI I CZEKAJĄ NA WEZWANIE...

Akcja pułkownika Koca, mająca na celu utworzenie obozu budzi zrozumiałe zainteresowanie. Są jednak i tacy, których denerwuje tajemniczość, jaką otoczone są poczynania nad stworzeniem nowego obozu stronnictwa politycznego.

O nich to w następujący sposób pisze tygodnik „Jutro Pracy":

„Ci nieustannie zapinają guziki u marynarek, czekają na wezwanie, szykują się na meldunek. Podczas meldunku muszą zrobić dobre wrażenie, muszą się popisać dużą rozporządzalnością sił społecznych. Dzisiaj w terenie kręci się cała masa tych, co to szykują się nerwowo do efektownego meldunku. Zbierają elementy siły, a tam, gdzie ich brak, fabrykują — na gwałt fabrykują.

Mamy mówić o tym spokojnie, bo nie zgłaszamy się do żadnego turnieju. Wiemy, z czyich rąk otrzymał miasto pułk. Koc i dlatego z całym spokojem i należną powagą czekamy. O numerek w kolejce nie zabiegamy, nikogo nie zamierzamy spychać".

Rumuński szef sztabu
PRZYBĘDZIE DO POLSKI

Szef sztabu armii rumuńskiej gen. Somsonovici przybędzie do Warszawy w początkach listopada celem odbycia narad z przedstawicielami sztabu głównego oraz złożenia wizyty Generalnemu Inspektorowi sił zbrojnych gen. Śmigłemu Rydzowi.

Titulescu powraca
DO ZDROWIA.

Ostatni biuletyn lekarzy czuwających przy łożu b. ministra Titulescu stwierdza, że w stanie zdrowia pacjenta nastąpiła znaczna poprawa i o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane komplikacje, powróci on całkowicie do zdrowia w niedługim czasie.

Wzmożona produkcja
EMERYTÓW TRWA

W związku z poruszonymi ostatnio przez kierowników rządu sprawami emerytalnemi i zapowiedzią uregulowania zarządzeń w drodze ustawodawczej, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na posiedzeniu tem przedstawiono sensacyjne wyniki badań nad przyczynami wzrostu wydatków budżetowych na emeryturę. Według obliczeń, przeprowadzonych przez organizacje pracownicze, w ciągu paru miesięcy przybyło państwu aż 16.000 nowych emerytów.

PREMIERA W TEATRZE

„MATURA"

sztuka w 3 aktach Władysława Fodora. Przekład Ireny Grywińskiej.

Cofnijmy się trochę wstecz, do lat szkolnych. Przypomnijmy sobie te czasy, kiedy to siedząc na ławie szkolnej a nie mając przygotowanej lekcji, oczekiwaliśmy z drżeniem wewnętrznego niepokoju głosu wzywającego nas do... tablicy. Ileż to razy mówiliśmy sobie po cichu i zgadywaliśmy:

— Wyrwie? nie wyrwie!...

I jaki ciężar spadał nam z piersi, gdy nauczyciel wywołał nie nasze nazwisko. W tym momencie nauczyciel, przed chwilą znienawidzony, ograniczony, „kwadratowy łeb" czynił się człowiekiem bardzo miłym, sympatycznym, mądrym. Nie przeszkadzało to wprawdzie z niecierpliwością oczekiwać dzwonka zwiastującego koniec lekcji, ale nastrój już był lepszy.

I cofnąwszy się wstecz, w okres „chmurny i górny" przypomnijmy sobie ile to figlów płatało się nauczycielom sympatycznym i niesympatycznym, jaką olbrzymią pomysłowość zdradzało się w tym kierunku i jak kwalifikowało się i określało „belfrów", aby później, po latach wspominać ich serdecznie, rzewnie, miło.

Znakomity przekrój życia szkolnego widzianego oczyma młodzieży uczącej się i... rodziców daje sztuka „Matura" Fodora, wystawiana na scenie teatru sosnowieckiego. „Matura" nie jest odbiciem życia szkolnego w krzywym zwierciadle „Zmór" Zegadłowicza, a raczej zbliżona jest do „Cielęcych lat" Makuszyńskiego czy „Nad poziomy" Skiby. Zręcznie i scenicznie splecione zostało: humor, złośliwość i sentymentalizm z pierwiastkiem realizmu. Sztuka jest nie tyle psychologiczna ile obserwacyjna.

Dziewczę z 8 klasy, Katarzyna Seidl napisała list miłosny. Mniejsza o to czy do urojonej postaci, czy do narzeczonego. List ten znajduje w koszu nauczycielka literatury, stara panna prześladowana złośliwościami przez uczenice. Powstaje dylemat: wyrzucić Katarzynę Seidl ze szkoły przed maturą, czy zostawić. Dyrektor, przystojny stary kawaler, prowadzi dochodzenie. I oto Katarzyna Seidl, mała kobietka, rabując się daje mu do zrozumienia, iż jest w nim zakochana. Sytuacja się komplikuje, bo to oświadczenie dziewczęcia wywołuje miłość dyrektora do uczenicy. Dyrektor jest w rozterce. Odbywają się narady ciała pedagogicznego, mistrzowsko uchwyconego przez autora sztuki. Katarzyna Seidl dopuszczona zostaje do matury, którą otrzymuje. Jej złośliwy wybieg dramatycznego wyrazu nabiera po maturze, gdy okazuje się, iż jest zaręczoną, a dyrektora tak samo kocha, jak wszystkie uczenice... platonicznie.

Sztukę reżyserował p. Kochanowicz. Wyreżyserował ją b. starannie, choć mielibyśmy do zarzucenia to, iż niepotrzebnie utrzymał niektóre sceny, nadające się do skreślenia. Do takich zaliczyć trzeba w zakończeniu 2 aktu scenę rozmowy dr Anny Mathe z Katarzyną Seidl. Można ją było z powodzeniem mocno okroić.

P. Kochanowicz w roli dyrektora gimnazjum żeńskiego dra Stefana Hoffenreicha był doskonały w 1 akcie. Pod koniec 2 aktu cokolwiek przejaskrawił niektóre sytuacje, a w 3 niepotrzebnie wpada w melodramatyczny patos. Dyrektor gimnazjum niewątpliwie przeżywa dramat. Ale właśnie bardziej opanowane wypowiedzenie doznanych przeżyć, bardziej dyskretne mocniej podkreślałoby ów wstrząs uczuciowy.

P. M. Gołaszewska w roli Katarzyny Seidl zasłużyła sobie rzetelnie na brawa. Katarzyna Seidl w jej wykonaniu była ową uczenicą, która główką będąc w szkole, całym swoim „ja" już jest kobietą pełną przebiegłości, kokieterii, świadomą swych walorów kobiecych, jednym słowem znajdującą się w chwili przetwarzania „poczwarki" szkolnej w pięknego motyla.

Bardzo inteligentnie i subtelnie zagrała swą rolę p. Jasnorzewska (dr Anna Mathe). Doskonałą była p. Arciszewska w roli dr Klotyldy Wimmer, ofiary złośliwości uczenic, a świetnym p. J. Cornobis w roli dra Dominika Cibuli. Najzupełniej dobrze wypadły postacie woźnego (p. J. Gołaszewski) i profesora matematyki Spindlera „kwadratowy łeb" (p. Erwan). Na podkreślenie zasługuje to, iż dobrą była nie tylko gra poszczególnych aktorów, ale że całość była znakomitą.

„Matura" przyjęta została przez publiczność niemal entuzjastycznie. Dowodziły tego rzęsiste brawa podczas premiery, a może bardziej przekonywująco mówiła o tem wypełniona szczelnie sala w drugim dniu przedstawienia.

Zastępca.



Prezydent rządu narodowego w Hiszpanii gen. Cabanellas udaje się wśród owacyj tłumów na nabożeństwo dziękczynne z okazji zdobycia przez powstańców San Sebastian.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

29 Wtorek

Dziś Michała Archan.
Jutro Heronima Kapł.
Wschód słońca 5 m. 39.
Zachód „ 17 m. 30.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Mały marynarz".
PALACE: „Mayerling".

—xx—

× **OSOBISTE.** Prezydent Sosnowca p. J. Kaczkowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i rozpoczął wczoraj urzędowanie.

Kierownik Wydziału śledczego p. p. w Sosnowcu kom. Magas, po powrocie z urlopu, rozpoczął urzędowanie.

× **NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE** w kościele parafialnym w Dąbrowie odbywać się będą w dni powszednie o godz. 18.30, w niedziele i święta o godz. 16.

× **TRZECI WIKARIUSZ W DĄBROWIE.** Dekretem J. E. Najdostojniejszego Arcypasterza diecezji Częstochowskiej mianowany został jako trzeci wikariusz parafii w Dąbrowie Górniczej ks. Roman Jaros, wikariusz z Truskolas.

× **POWAKACYJNA SPOWIEDŹ** dzieci szkolnych w Dąbrowie odbędzie się według następującego porządku: 1 października — szkoła powsz. nr. 2, 2.X — gimnazjum żeńskie; 6.X — szkoła powsz. nr. 3, 9.X — szkoła nr. 6; 12.X szkoła nr. 12; 15.X szkoła nr. 7, 16.X szkoła nr. 1; 19.X — szkoła nr. 9; 23.X szkoła nr. 8; 26.X — szkoła specjalna. Spowiedź rozpoczyna się o godz. 16. Do komunii św. dzieci przychodzą na mszę św. o godz. 8 rano.

× **POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ.** Zw. samorządu powiatu Będzińskiego odbędzie się dn. 13 października r.b. Będzie to posiedzenie sprawozdawcze.

× **KARNETY ZE ZNACZKAMI.** Dla udogodnienia publiczności wprowadziło Ministerstwo poczt i telegrafów do sprzedaży karnety ze znaczkami pocztowymi, zawierające po 4 znaczki wartości 10, 15 i 25 gr. w cenie 2 zł. Karnety te można nabyć w każdym większym urzędzie pocztowym, agencjach, w miejscowościach letniskowych, oraz u pracowników „poczt peronowych".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Wtorek dnia 29 bm. o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych pt „MATURA".

Środa dnia 30 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia Savoira pt. „ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO".

ZESPÓŁ PARNELLA W SOSNOWCU

W poniedziałek dnia 5 października rb. wystąpi w teatrze miejskim w Sosnowcu tylko jeden raz znakomity zespół Parnella z Zizi Halamą i Feliksem Parnellem na czele, który zdobył złoty medal na tegorocznej Olimpiadzie tanecznej w Berlinie.

—xx—

Projekt ustawy
APTEKARSKIEJ

Wobec tego, że na terenie Polski obowiązuje aż 5 rozmaitych ustaw aptekarskich, Ministerstwo op. społ. opracowało projekt jednolitej ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, w której mają być unormowane prawa i obowiązki poszczególnych kategorii osób należących do tego zawodu.

W ustawie określono, jakie osoby mają prawo wykonywania zawodu aptekarskiego. Zachowano prawa, nabyte przez t. zw. pomocników aptekarskich i asystentów i nadano ministrowi op. społ. prawo wydawania czasowych zezwoleń na wykonywanie zawodu aptekarskiego osobom, które mają obywatelstwo polskie, nie mogą tego jednak chwilowo udowodnić oraz osobom, które wskutek zaślubienia utraciły prawa obywatelstwa polskiego.

—oOo—

× **Z KOŁA ABSOLWENTEK.** Zebranie zarządu i komisji rewizyjnej Koła absolwentek szkoły handlowej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu odbędzie się w lokalu szkoły w dniu 30 bm. o godz. 19. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

Tydzień szkoły powsz.
W DĄBROWIE

W związku z rozpoczynającym się d 2 października r.b. w całej Polsce „Ty godniem szkoły powszechnej" w ub sobotę odbyło się w Magistracie Dąbro wy zebranie organizacyjne Tygodnia.

Na zebraniu wybrano komitet wy konawczy z prezydentem miasta p Trzęsimiechem na czele oraz dwie sekcje: propagandową i zbiórkową.

W środę t.j. jutro odbędzie się następne posiedzenie, na którym omawiany zostanie program Tygodnia.

—o—

Szczegóły zimowego
ROZKŁADU LOTÓW

Zgodnie z zimowym rozkładem lotu, który wchodzi w życie na polskich liniach lotniczych z dniem 4 października r.b. samoloty odlatywać będą z Warszawy codziennie nie wyłączając niedziel do Poznania i Berlina o godz. 8.25 (przylot do Poznania o 9.45, odlot o 10, przylot do Berlina o 11.10), do Krakowa o godz. 9 (przylot do Krakowa o 10.5), do Lwowa o godz. 13.30 (przylot do Lwowa o godz. 15), do Katowic o godz. 13.10 (przylot do Katowic o 14.40).

W kierunku do Warszawy samoloty odlatywać będą codziennie, nie wyłączając niedziel, z Berlina o godz. 13.55 (przylot do Poznania o godz. 15), z Poznania o godz. 15.30 (przylot do Warszawy o 16.35), z Krakowa o godz. 14 (przylot do Warszawy o 15,5), ze Lwowa o godz. 8.30 (przylot do Warszawy o 10), z Katowic o 8.30 (przylot do Warszawy o godz. 10).

Rozkład lotów na linii Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki — Ateny przedstawiać się będzie następująco: odlot z Warszawy w poniedziałki o godz. 8.30, przylot do Lwowa o 10,05, odlot o 10,20, przylot do Czerniowiec o 12.20, odlot o 12.40, przylot do Bukaresztu o 14.50, odlot z Bukaresztu we wtorki o 9.30, przylot do Sofii o 11, odlot o 11.20, przylot do Salonik o 12.35, odlot o 12.55, przylot do Aten o godz. 14.20. W kierunku powrotnym odlot z Aten w piątki o godz. 9.30, przylot do Salonik o 10.55, odlot o 11.15, przylot do Sofii o 12.30, odlot o 12.50, przylot do Bukaresztu o 14.20, odlot z Bukaresztu w soboty o 9.30, przylot do Czerniowiec o 11.40, odlot o 12 (według czasu wschodnio-europejskiego), przylot do Lwowa o godz. 12, odlot o 12.15, przylot do Warszawy o godz. 13.50.

—oOo—

× **OSTATNIE DNI WYMIANY MONET 5-ZŁOTOWYCH DAWNEGO TYPU.** Bank Polski wydał przypomnienie do wszystkich oddziałów w sprawie wymiany monet 5-złotowych dawnego typu. Dawne 5-złotówki emitowane 29 lipca 1928 roku i 5-złotówki srebrne dużego formatu, emitowane w roku 1930 z okazji 100 rocznicy powstania Listopadowego, będą przyjmowane do wymiany najdalej do dnia 1 października r.b. Osoby, które nie zgłoszą dawnych 5-złotówek do wymiany w terminie, nie będą mogły już otrzymać ich równowartości.

NA MARGINESIE

BOLĄCZKI

W ostanich dniach na łamach „Kurjera Zachodniego" poruszone zostały aktualne sprawy organizacji kobiecych, oraz udziału kobiet, jako jednej z ważniejszych sił nabywczych w życiu gospodarczym.

Każda z autorek dochodzi do jednakowego wniosku: musimy się organizować. I niezależnie od tego, czy będzie to Związek Pań Domu, który nie wypowiadając się głośno, nie leżało to bowiem w jego założeniu, stoi zawsze na obywatelskim stanowisku kobiety-Polki, czy też Nar. Org. Kob. — każda z nas musi to sobie powiedzieć i szerzyć swoje przekonania wokoło, że tylko handel polski da podwaliny zdrowemu istnieniu kraju.

Autorka artykułu pt. „Mundur szkolny" poruszyła sprawę tak ważną dla każdej z matek, jaką jest zaopatrzenie dzieci w garderobę szkolną. Już przed paroma miesiącami na tym samym miejscu nawoływałam kupiectwo polskie do stworzenia placówki, gdzie możnaby było nabyć gotowe ubrania uczniowskie. Niestety, do tej chwili rezultatu nie widzę. Niemniej muszę wziąć w obronę krawców polskich, bowiem za zrobienie mundurku szkolnego dla b. wysokiego chłopca płacę wraz z dodatkami (bez targu) 35 a nie 60 zł. Niezależnie od tego w dalszym ciągu nawołuję do założenia sklepu, hurtowni czy spółdzielni, w którejby można nabyć i w każdym gatunku ubrania dla dzieci w wieku przedszkolnym, młodzieży uczącej się i dorosłych. Jest to dział handlu na terenie Zagłębia dotychczas przez Polaków niewyzyskany, a który napewno cieszyłby się dużym powodzeniem.

Nie mogę nie wykorzystać tutaj okazji, by nie poruszyć drugiej bolączki każdej zdrowo myślącej pani domu. Nie mamy chrześcijańskich sklepów z mięsem. I znów muszę powrócić do tego tematu, że apel mój sprzed kilku miesięcy nie odniósł efektu. Kupiectwo polskie w dalszym ciągu uważa widocznie tę gałąź handlu za nierentowną, bowiem śródmieście nie posiada ani jednej jatki mięsnej. Tworzą się wprawdzie, idąc po linii najmniejszego oporu, jakieś sklepiki, w których są i jabłka, i kiełbasy i śledzie, a które po paru miesiącach wskutek zbyt rozległej konkurencji, kończą swój smętny i nikomu niepotrzebny żywot. Sklepu jednak, gdzie możnaby było dostać dobre mięso, na wzór katowicki — nie posiadamy.

Kończąc swoje uwagi, wracam do założenia niniejszego „artykułu" — tylko kobiety zorganizowane mogą wywrzeć wpływ na opinię publiczną, na kupiectwo polskie, oraz szerzyć swoje idee wśród członkiń, daj Boże, najliczniejszych.

Pani Domu.

Bezczelny złodziej

KPIŁ Z OKRADZIONYCH

Niezwykle bezczelnej kradzieży dokonał nieznany złodziej w nocy z ub. niedzieli na poniedziałek w mieszkaniu p. Pietruszki w Sosnowcu, przy ulicy Sobieskiego 8.

Złodziej włamawszy się do mieszkania zrabował 375 zł. gotówką, branzoletkę złotą i inne przedmioty.

Podczas gospodarowania w mieszkaniu złodziej strącił wazonik, który potrzaskał się. Odgłos spadającego wazonika obudził właściciela mieszkania, który zaczął głośno wzywać policji.

Bezczelny złodziej nie przejmując się okrzykami p. P. zaczął naśladować jego głos, a wreszcie wziął z kredensu kawałek ciasta i rzucił nim w kierunku wzywającego pomocy, poczem opuścił mieszkanie i korzystając z ciemności ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

× **CENY BENZYNY.** Przemysł naftowy zobowiązał się wobec Ministerstwa przemysłu i handlu do wprowadzenia od 10 sierpnia b.r. obniżonej ceny benzyny (względnie mieszanki benzynowo-spirytusowej), sprzedawanej w pompach, a mianowicie o 10 gr. na litrze w stosunku do ceny płaconej przed 10 sierpnia b.r. W myśl tych obniżek cena mieszanki benzynowo - spirytusowej winna wynosić maksimum 56 gr. za litr, cena zaś benzyny motorowej 58 gr. za litr we wszystkich powiatach województwa Kieleckiego, z wyjątkiem powiatu sandomierskiego. Pobieranie wyższych cen będzie karane w drodze administracyjnej.

× **WYBORY PREZESA GMINY WYZNANIOWEJ.** W Strzemieszycach radni gminy wyznaniowej żydowskiej wybrali prezesem gminy, mieszkańca Strzemieszyc Horowicza.

× **ZLIKWIDOWANIE ZATARGU.** Jak w swoim czasie donosiliśmy, robotnicy wapienników i kamieniołomów Palusińskiego w Sosnowcu zwrócili się w swoim czasie ze skargą do inspektora pracy na niskie płace, przedłużanie godzin pracy i t.p. Odbyta w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy nie dała wyników. Wczoraj natomiast podczas posiedzenia komisji arbitrażowej, w której wzięli udział przedstawiciele robotników, sekretarz związku i pracodawca osiągnięto porozumienie i zlikwidowano zatarg. W wyniku osiągniętego porozumienia robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżki płac, a p. Palusiński zobowiązał się przyjąć z powrotem do pracy zwolnionych robotników.

× **KRADZIONY WÓZEK.** W Szopienicach zatrzymano mieszkankę Sosnowca Marię Piechównę, od której odebrano wózek dziecinny, pochodzący z kradzieży.

Ministrowie Belgii i Polski

przyjeżdżają do Sosnowca

W czwartek dnia 1 października rb. przybywa do Zagłębia Dąbrowskiego p. Philipp evan Isacker, minister spraw gospodarczych Belgii w towarzystwie p. ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana w otoczeniu wyższych urzędników obu Ministerstw.

Pp. ministrowie o godz. 13.30 przybędą do Grodźca, gdzie zwiedzą cementownię „Solvay", po czym udadzą się do Wojkowic Komornych, gdzie zwiedzą elektrownię i kopalnię „Jowisz", należące do Tow. górniczo-przemysłowego „Saturn".

W dalszym ciągu ministrowie udadzą się do Elektrowni Okręgowej w Małobądzu, po czym w godzinach wieczorowych (19) przybędą do Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Po przedstawieniu obu ministrom przedstawicieli życia gospodarczego województwa Kieleckiego oraz kolonii belgijskiej, Izba podejmować będzie obu pp. ministrów obiadem.

O godz. 22.40 pp. ministrowie van Isacker i Roman wyjadą do Krakowa.

Telefonistki nie stracą pracy

po zautomatyzowaniu telefonów

Przed automatyzacją telefonów w Sosnowcu pracowało w urzędzie telefonicznym **65 telefonistek.**

Z chwilą automatyzacji większość z nich stała się zbędną.

Jak nas poinformował naczelnik urzędu w Sosnowcu, **telefonistki nie stracą jednak pracy.**

Część z nich zostanie zatrudniona w centralach podmiejskich, pozostałe zaś **przeniesione będą do innych miejscowości.** Narazie z całego zespołu **pracuje już 28 telefonistek.**

Telefonistki, które w swoim czasie przybyły z Krakowa, wrócą tam na poprzednie stanowiska.

Wszystkie pozostałe telefonistki zostaną stopniowo zatrudnione w innych urzędach telefonicznych.

ROZMOWY ZE ŚLĄSKIEM

Jak wiadomo, z chwilą automatyzacji telefonów w Zagłębiu, tj. od ub. niedzieli, abonenci mają możność bezpośredniego łączenia się z abonentami na Śląsku, przy czym do dnia 1 października przyjemność ta nic nie kosztuje.

To też podczas ostatnich dwóch dni dzwonili wszyscy, ku rozpaczy tych którzy mieli do przeprowadzenia poważne i pilne rozmowy, a nie mogli ich przeprowadzać z powodu stałego zajęcia kabla.

Urząd telefoniczny apeluje do właścicieli telefonów, aby w ciągu dzisiejszego i jutrzejszego dnia **ograniczali się do przeprowadzania tylko koniecznych rozmów ze Śląskiem,** aby nie utrudniać uzyskania połączeń tym którzy telefonują rzeczywiście w pilnych sprawach.

Drogie kilimy w suterynie

Pomysłowi oszuści w więzieniu

Przed dwoma miesiącami przybył do Zagłębia Dąbrowskiego ze Stryja Antoni Głuszczyszyn, zajmujący się na dużą skalę **handlem kilimami.**

Głuszczyszyn zorganizował wystawy i sprzedaż kilimów w Dąbrowie, Sosnowcu i Katowicach.

Ponieważ Głuszczyszyn znajdował się stale w rozjazdach zastępowali go w Zagłębiu specjalni agenci, którzy zajmowali się sprzedażą kilimów i dywanów na raty.

W Dąbrowie **agentem był niejaki Bogdan Kociemba,** dobry znajomy Głuszczyszyna.

Podczas nieobecności G. Kociemba nawiązał kontakt z jednym z żydów, **który obiecał nabyć mu dobrych klientów.**

Pewnego dnia przyjechało dorożką do Dąbrowy do Kociemby dwóch mężczyzn w towarzystwie kobiety, celem kupna kilimów. Towarzystwem tym byli mieszkańcy Katowic: **Antoni Boetcher** (Andrzeja 29), jego kochanka **Eleonora Wolańska** (Sienkiewicza 9), nie żyjąca z mężem, oraz Eryk Koszka (Kościuszki 8).

Katowiczanie zakupili na raty 10 dużych kilimów i dwa mniejsze, łącznej wartości **ponad półtora tysiąca złotych.** Na poczet należności pozostawili **dwa weksle po 30 zł.**

Następnego dnia towarzystwo to znów przybyło do Dąbrowy celem kupna kilimów. Tym razem nabyli oni 7 dużych kilimów w cenie **od 120 do 150 zł. każdy.**

Kociemba wydał im kilimy bez pieniędzy, biorąc jedynie od nich zobowiązanie, że będą regularnie wpłacać raty.

O tranzakcjach tych Kociemba zawiadomił Głuszczyszyna. Sprawa kupna tak znacznej ilości kilimów przez trzy osoby **mocno zdziwiła Głuszczyszyna,** to też postanowił on sprawdzić kim są owi klienci.

Jak się okazało, klienci owi byli **zwykłymi oszustami,** którzy wykorzystali naiwność Kociemby i „zakupili" kilimy z tą myślą, aby za nie **wcale nie płacić.**

Wolańska, jak się okazało, **mieszkała w suterynie;** do lokalu tego przywożono z Dąbrowy kilimy, następnie rozsprzedano je różnym osobom, biorąc za nie **od 10 do 25 zł.,** gdy wartość każdego z nich przekraczała ponad 100 zł.

Głuszczyszyn, po ustaleniu tych danych zwrócił się ze skargą do prokuratora, w wyniku czego pomysłową trójkę **aresztowano i osadzono w więzieniu sosnowieckim.**

Obecnie policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia komu oszuści odsprzedali kilimy.

Dodać należy jeszcze, że dwa weksle wystawione przez katowiczan na poczet należności za kilimy nie zostały przez nich wykupione.

Tramwaj wyskoczył

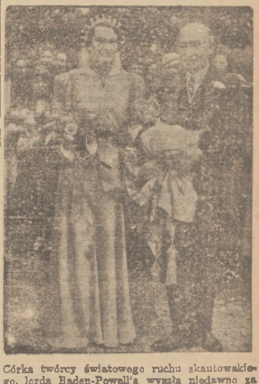
Z SZYN

Wczoraj przed południem wydarzył się w Sosnowcu wypadek tramwajowy, który na szczęście niepociągnął za sobą poważniejszych następstw.

Mianowicie tramwaj kursujący na trasie: ul. Okrzei — huta Milowice, dojechawszy do końca trasy w Milowicach nie zatrzymał się, lecz wjechał przodem na jezdnię.

Z jadących tramwajem nikt szwanku nie poniósł.

Wskutek wypadku nastąpiło małe opóźnienie na trasie ul. Okrzei — Huta Milowice, do czasu puszczenia na linię nowego wozu.



Córka twórcy światowego ruchu skautowakiego, lorda Baden-Powell'a wyszła niedawno za mąż. Na zdjęciu panna młoda z swym ojcem.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK, 29 WRZEŚNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.35 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) „Gospodarstwo Madzi i Jacka" — Stefanii Szuchowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Życie kulturalne Śląska. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Trio Salonowe z Poznania. Wykonawcy: Witold Both — skrzypce, Tadeusz Tułasiewicz — wiolonczela Marian Sauer — fortepian. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Rewia. (płyty). 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 „Dwa oblicza jednego miasta" — pogadanka Haliny Mamelokowej. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Koncert popularny (płyty). 16.45 „Książę Józef Poniatowski" — odczyt dra Br. Pawłowskiego 17.00 Koncert Zespołu Mandolinistów „Kaskada" z Wilna. 17.20 Recital fortepianowy Wery Winogradowej. 17.50 „Mount Everest" — „Góra niepokonana" felieton J. Orenburga. 18.00 „Sport polski na Śląsku Opolskim" — pogadanka H. Hulcka. 18.10 „Kropka" — koncert niespodzianek w oprac. Stanisława Studnickiego 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem solistów z Wystawy Radiowej w Warszawie. 20.30 „O poetach i rymopisach" — szkic literacki Jana Miernowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Transmisja z Sali Konserwatorium Muzycznego w Warszawie koncertu „Ormuziu". Wykonawcy: Orkiestra Kameralna pod dyr. Cz. Lewickiego, Aniela Szlemińska — śpiew, Stanisław Szpinalski — fortepian. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka lekka w wyk. zespołów zagranicznych.

SPORT

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ, Częstochowa — AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w Będzinie. — Adres sekretarjatu: H. Segno, Sosnowiec, kop. Saturn.

KOMUNIKAT NR. 13-K

1. Podaję do wiadomości klubom, że w sobotę dnia 10 października rb. w sali Rady miejskiej m. Dąbrowy Górniczej ul. 3 Maja 22 (Magistrat) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie podokręgu w I terminie o godz. 17, w II o godz. 17.30 bez względu na stan obecnych. Porządek obrad zostanie podany dodatkowym Komunikatem, który ukaże się w piątek dnia 2 października 1936 r.

2. Zawiadamiam wszystkie kluby, że dodatkowo odbywać się będą treningi juniorów, prowadzone przez trenera PZPN p. Sella w następującym porządku: sobota boisko miejskie w Czeladzi o godz. 15; poniedziałek boisko KS „Zagłębianka" Będzin o godz. 15. Niniejsze zawiadomienie obowiązuje wszystkie kluby posiadające drużyny juniorów.

3. Podaję do wiadomości KS „Brygada", że pismo Ich z dnia 19.9 36 r. L. 43-36 — załatwiono przychylnie.

4. Podaję do wiadomości ŻTGS „Hakoach", że pismo Ich z dnia 22.9 36 r. L. 44-36-II JL. w sprawie wpisowego — załatwiono odmownie.

5. Podaję do wiadomości KS. Zw. Strzeleckiego w Niwce, że pismo Ich z dnia 21.9 36 r. L. 43-36 w sprawie gracza Małupy — załatwiono odmownie.

6. Podaję do wiadomości RKS „Czarni", że pismo Ich z dnia 28.9 36 r. L. 60-36 w sprawie gracza Lewandowskiego — załatwiono odmownie.

7. Podaję do wiadomości TUR Gołonóg, że do czasu wydania decyzji Okręgu, gracz Trytko Włodzimierz nie może brać udziału w rozgrywkach.

8. Podaję do wiadomości klubom klasy „A", że KS „Zagłębianka" pismem z dnia 16.9 36 r. zrezygnowała z rozgrywek mistrzowskich rundy jesiennej, jednocześnie polecam temuż klubowi utrzymanie drużyny juniorów.

9. Podaję do wiadomości Strzeleckiemu KS Kamyce, że ostateczny termin założenia siatek w bramkach na Ich boisku wyznaczam na dzień 1 listopada 1936 r.

10. Wzywam KS „Brygada" do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 30.9 36 r. o godz. 18-ej świadków podanych w piśmie z dnia 21.9 36 r. L. 47-36 w sprawie zawodów Placówka—Brygada do przesłuchania.

11. Wzywam SS „Placówka" do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 30.9 36 r. o godz. 18 Ich kierownika sportowego p. Cesarza Antoniego w sprawie zaw. Placówka—Brygada do przesłuchania.

12. Wzywam KS „Cyklon" (po raz drugi) do dostarczenia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 30.9 36 r. o godz. 19 protokułu z zebrania klubu, na którym został wybrany nowy zarząd pod rygorem zgłoszenia wniosku do Okręgu o skreślenie Ich klubu z listy członków.

13. Wzywam ŻTGS „Hakoach" do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 30.9 o godz. 18.30 świadków podanych w Ich piśmie z 22.9 36 r. L. 45-36-JL w sprawie zaw. Płomień—Hakoach z 13.9 36 r. do przesłuchania.

14. Wzywam ŻTGS „Nordja" do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 30.9 36 r. o godz. 19 członka zarządu Ich klubu.

15. Wzywam KS „Kazimierz" do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 30.9 36 r. członka zarządu Ich klubu p. Maderskiego o godz. 19.

16. Wzywam TS „Dąbrowa" do wpłacenia w terminie do dni 7 pod rygorem ant. zawieszenia sumy zł. 10 na rzecz KS Brynica Czeladź, tytułem należności za rozegrane zawody.

17. Wzywam kierownika sportowego T. S. „Dąbrowa" do ujawnienia nazwiska trzeciego gracza Ich klubu, usuniętego przez sędziego z boiska podczas zawodów Dąbrowa—Orzeł 20.9 36 r.

18. Prostuję opublikowaną karę dyskwalifikacji nałożoną na gracza Dziubka Bolesława z Brynicy, gdzie winno być 6 tygodni tj. do dn. 18.10 36 r. a nie 8 tygodni jak to mylnie podano Kom. nr. 11-K pkt 12a z dn. 22.9 36 r.

19. Znoszę karę automatycznego zawieszenia gracza Wiśniewskiego Romualda z STS Unia, wykluczonego z boiska na zawodach w dniu 20.9 36 r.

20. Ukarałem ŻTGS „Hakoach" grzywną zł. 25 za niestawienie się Ich II drużyny na zawody w dniu 13.9 36 r. do SS „Płomień" w Milowicach. Termin wpłaty 5 października rb.

21. Ukarałem KS „Solvay" napomnieniem za brak porządku na zawodach w dniu 30.8 36 r. Solvay—Sarmacja, skutkiem czego gracze Sarmacji obrzucani zostali kamieniami, równocześnie wzywam KS „Solvay" do utrzymania należytego porządku na boisku podczas zawodów, w przeciwnym razie zawody będą wyznaczane przy zamkniętym boisku.

22. Ukarałem Panka Tadeusza z CKS surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Płomieniem II w dniu 20.9 36 r.

23. Ukarałem graczy: a) Banasika Adama z Zagłębia dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 28.9 do 12.10 za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach z Sarmacją w dniu 20.9 36 r.; b) Jerzowskiego Mariana z CKS dyskwalifikacją na 1 tydzień od 28.9 do 5.10 36 r. za niebezpieczną grę na zawodach z Płomieniem 20.9 36 r.

24. Zweryfikowano zawody o mistrzostwo klasy „A" rundy jesiennej 1936 roku:

23.8 1936 r.: Brynica—Solvay 0:0 i po jednym pkcie dla obu klubów, Sarmacja—CKS 1:2 i 2 pkty dla CKS, Zagłębie—Hakoach 6:1 i 2 pkty dla Zagłębia, KSM—Zagłębianka 6:0 i 2 pkty dla KSM, Unia—Płomień 8:1 i 2 pkty dla Unii.

30.8 1936 r.: Brynica—Unia 1:0 i 2 pkty dla Brynicy, Zagłębianka—Płomień 7:0 i 2 pkty dla Zagłębianki, Hakoach—KSM 3:1 i 2 pkty dla Hakoachu, CKS—Zagłębie 5:0 i 2 pkty dla Zagłębia, Solvay—Sarmacja 2:3 i 2 pkty dla Sarmacji.

13.9 1936 r.: Sarmacja—Brynica 8:2 i 2 pkty dla Sarmacji, Zagłębie—Solvay 7:0 i 2 pkty dla Zagłębia, CKS—KSM 2:0 i 2 pkty dla CKS Płomień—Hakoach 2:0 i 2 pkty dla Płomienia, Unia—Zagłębianka 2:2 i po jednym pkcie dla obu klubów.

20.9 1936 r.: Brynica—Zagłębianka 5:3 i 2 pkty dla Brynicy, Hakoach—Unia 0:5 i 2 pkty dla Unii.

25. Zawieszam TS „Dąbrowa" za nieuregulowanie należności zł. 11 dla TUR Gołonóg, tytułem zwrotu kosztów podróży sędziego.

Następny Komunikat ukaże się dnia 2 października 1936 roku.

Będzin, dnia 29 września 1936 roku.

Komisarz Podokręgu Zagł. Dąbr. Kiel. OZPN (—) wz. inż. Ruodwski Włodzim.

—oOo—

Tabela ligowa

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych tabela przedstawia się następująco:

klub	gier	pkt.	st. br.
Ruch	14	20:8	37:26
Garbarnia	14	19:9	27:16
Warszawianka	14	17:11	24:19
Wisła	14	16:12	18.17
Pogoń	14	15:13	28:23
Warta	14	13:15	32:28
Ł. K. S.	14	13:15	29:27
Śląsk	14	11:17	20:29
Dąb	14	10:18	22:36
Legja	14	6:22	18:34

Tabela gier o wejście do Ligi:

klub	gier	pkt.	st. br.
Amatorski K. S.	2	3	4:1
Cracovia	2	2	1:1
Brygada	2	2	2:3
WKS Śmigły	2	1	0:2

KS Strzelec Niwka — Makabi 3:0

Zawody o mistrzostwo kl. B. Z powodu późnego stawienia się Makabi na boisko Pol. K. S. w Sosnowcu, walcover dla KS Strzelca.

Rehabilitacja Wilimowskiego

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi postanowił dochodzenie w sprawie Wilimowskiego umorzyć a karę dwumiesięcznego zawieszenia anulować. Jak wiadomo, Wilimowski niesłusznie wmieszany był w aferę Ruchu, która miała miejsce kilka miesięcy temu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Czteroletni program inwestycyj wodnych

W dziedzinie dróg wodnych planowane są następujące roboty, ze szczególnym uwzględnieniem problemu uporządkowania Wisły:

1) wybudowanie 4 zbiorników (Porąbka, Kozłowa Góra, Rożnów i Czchów), mających wielkie znaczenie dla uregulowania żeglugi na Wiśle i ochrony przed zniszczeniami powodzi (straty w 1934 r. wyniosły ok. 100 mil. zł.); dwa ostatnie zbiorniki dopomogą do wytworzenia energji ok. 200 mil. kWH rocznie;

2) częściowa regulacja Wisły, z budową portów w Puławach, Żeraniu, Płocku i Włocławku oraz zabezpieczeniem Krakowa od powodzi, celem doprowadzenia żeglowności Wisły do takiego stanu, by barki o pojemności 200 — 300 ton mogły docierać z węglem do Warszawy;

3) uregulowanie potoków górskich — jako dalsze zabezpieczenie przed powodzią;

4) połączenie Warty z Wisłą przez Gopło, przez co wykorzystano by Wartę i włączono ją do systemu zasadniczego Polski (tj. Wisły);

5) budowę kanału kamiennego i regulację Prypeci i jej dopływów oraz naprawę kanału Ogińskiego i Królewskiego, przez co stworzy się dogodną i tanią komunikację do województw wschodnich, a przede wszystkim umożliwiona zostanie tania dostawa kamienia, najważniejszego materjału przy budowie i przebudowie naszych dróg, z jedynych wielkich zagłębi kamienia wysokowartościowego Klesowa i Janowej Doliny.

Kronika gospodarcza

SPECJALNA KONTROLA HANDLU POLSKO - WŁOSKIEGO. Od dnia 24 bm. wprowadzona została specjalna kontrola polsko-włoskiego obrotu towarowego. Zarówno przy wywozie towarów polskich do Włoch lub podadłości włoskich jak i przy imporcie towarów włoskich do Polski, wymagane będą od stron świadectwa rozrachunkowe. Na polskim obszarze celnym wystawia świadectwa rozrachunkowe komisja obrotu towarowego. Ewidencja tych świadectw powierzona została Tow. handlu kompensacyjnego.

PRZEWÓZ TOWARÓW NA KOLEJACH. W okresie I półrocza rb. polskie koleje państwowe przewiozły na liniach normalnotorowych ogółem 24.517.1 tys. ton towarów, z czego na przewozy handlowe zwyczajne przypada 20.769.2 tys. t., na handlowe pośpieszne — 289.8 tys. t., na gospodarcze kolejowe 3.162.2 tys. t., (węgiel 1.572.2 tys. ton.) oraz na przewozy wojskowe 295.9 tys. t. W czerwcu przewieziono 4.380.3 tys. ton towarów. Do przewozu wewnętrznego nadano 1.056.2 tys. ton, do portów Gdynia i Gdańsk 741.0 tys. ton, do wywozu za granicę (z wyłączeniem portów) 137.8 tys. ton, przyjęto z portów 102.0 tys. t., zza granicy 38.6 tys. ton, wreszcie tranzytem przewieziono 259.7 tys. ton.

Kronika Zawiercia

XIII Tydzień L.O.P.P. W ZAWIERCIU

Z racji XIII Tygodnia LOPP zorganizowanego przez miejscowy obwód powiatowy LOPP w ub. niedzielę o godz. 10 rano w miejscowym kościele parafialnym odprawione zostało nabożeństwo przez ks. pref. Wacławika z okolicznościowem kazaniem. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele miejscowych władz, zarząd obwodu powiatowego LOPP i liczni mieszkańcy miasta. O godz. 11 z przed remizy miejskiej straży pożarnej wyruszył piękny korowód drużyn OPLG i LOPP autami i konno. Korowód prowadził naczelnik straży fabryki szkła w Zawierciu p. Szymański.

Na wyróżnienie zasługują drużyny: fabryki szkła, TAZ i „Chemimetalu". Następnie przy ul. 3 Maja odbyła się defilada, którą przyjął major A. Maresch, prezes obwodu powiatowego LOPP. p. E. Wochtman i wiceprezes p. J. Czarnota.

O godz. 14 w parku miejskim odbyła się zabawa ludowa z loterją fantową, która cieszyła się niebywałym powodzeniem.

Zbiórka uliczna, na cele LOPP, która odbywała się przez cały dzień dała zł. 154.17.

—oOo—

Wystawa PRAC KOBIECYCH

Staraniem powiatowej organizacji Kół gospodyń wiejskich pow. Zawierciańskiego, urządzono w Zawierciu w sali Domu ludowego TAZ wystawę prac kobiecych. Otwarcie wystawy nastąpiło w ub. niedzielę, i mimo małej frekwencji publiczności odbyło się bardzo uroczyście. Gosposie wiejskie w swych ludowych strojach, przywitały miejscowe władze z p. wicestarostą Raczyńskim, odśpiewaniem pieśni: „Plon niesiemy plon".

Otwarcia wystawy przez symboliczne przecięcie wstęgi dokonał wicestarosta zawierciański p. Stefan Raczyński. Ład ne przemówienie powitalne skierowane do p. wicest. Raczyńskiego i delegata z O. T. O. i K. p. mgr. St. Malanowicza, wygłosiła insp. [illegible] Zbrowska.

Co do samej wystawy, niestety trzeba stwierdzić, nie dała ona zadowolenia estetycznego, jak tego należało się spodziewać. Stoiska były słabo udekorowane, wystawa owoców i warzyw nie budziła zainteresowania, ze względu na niedawną wystawę ogrodniczą. Jedynie na uwagę zasługuje stoisko z robotami ręcznymi.

—oOo—

× **SAMOBÓJSTWO MŁODEJ KOBIETY.** Onegdaj w godzinach popołudniowych na odcinku kolejowym Sikorka — Bugaj, pod Zawierciem, rzuciła się pod pociąg osobowy w celu samobójczym, mieszkanka Zawiercia 25-letnia Helena Kozioł. Pociąg doszczętnie zmiażdżył denatce głowę. Przyczyną samobójczego kroku młodej kobiety była prawdopodobnie choroba. Wypadek ten wywołał w Zawierciu duże wrażenie.

× **SENSACYJNY PROCES.** Jak się dowiadujemy, w dniu 20 października b.r. Sąd okręgowy w Sosnowcu, na sesji wyjazdowej w Zawierciu, rozpocznie proces b. sekretarza gminy Myszków, powiatu Zawierciańskiego, Józefa Nestora. Proces ten budzi wielkie zainteresowanie.

KRONIKA OLKUSZA

Kradzież w kościele

— ZŁODZIEJE UJĘCI

W ub. sobotę popełniono w kościele parafialnym w Olkuszu kradzież dywanu, wartości 20 zł. Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia sprawców jeszcze tego samego dnia na terenie wsi Klucze, gm. Bolesław. Zaaresztowano Kornobisa Józefa, ur. w Palercynie, pow. Inowrocławskiego i jego kochankę Antoninę Kozłowską z Łan, gm. Wodzisław, oboje bez stałego miejsca zamieszkania.

Przy złodziejaszkach znaleziono dywan skradziony w Olkuszu i cały jeszcze szereg przedmiotów, pochodzących z kradzieży kościelnych. Przytrzymany Kornobis, przyznaje się do kradzieży dywanu, co do reszty przedmiotów odmawiając wszelkich wyjaśnień.

Złodziejską parę osadzono w areszcie.

× **NIELEGALNY HANDEL.** Urząd skarbowy w Olkuszu przeprowadził w dniu 28 bm. przy pomocy policji obławę na kupców trzody chlewnej ze Skały, prowadzących nielegalny handel z odbiorcami z Zagłębia Dąbrowskiego.

Na terenie wsi Pakuska, pod Olkuszem sekwestratorzy przytrzymali 8 furmanki z towarem, odprowadzając je do Urzędu skarbowego. Niepłacący podatków handlarze zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

× **NIEUWAŻNY CYKLISTA.** Magiera Stanisław ze Sikorki pod Olkuszem, zameldował na posterunku P.P. w Olkuszu, iż w dniu 26 bm. jego 10-letni syn w drodze do szkoły, został przejechany rowerem przez Pełkę Józefa z Rabsztyna, doznając ogólnych obrażeń.

× **KRADZIEŻ GALANTERJI ODPUSTOWEJ.** W dniu 27 bm. nieznani sprawcy skradli z furmanki Marka Kowalskiego, udającego się na odpust do Przegini, pakę z galanterją odpustową. Policja prowadzi dochodzenie.

× **KONCERT.** W dniu 1 października odbędzie się w sali kina „Orzeł" koncert znakomitych solistów: Julii Godlewskiej (sopran), primadonny opery warszawskiej i słynnego skrzypka - wirtuoza prof. Oskara Ruppla, absolwenta królewskiego konserwatorium w Brukseli, ucznia słynnego prof. Wan Heeza i króla skrzypków Isaye'go. Wysoka klasa gry prof. Ruppla i walory głosu we primadonny Julii Godlewskiej sprawią, iż koncert stanowić będzie prawdziwą ucztę duchową dla miłośników muzyki.







Ładna bielizna i strój poranny

sprawiają każdej kobiecie wielką radość, zwłaszcza kiedy sama szyje i z zamiłowaniem przybiera zakładeczkami, haftem lub koronką. Forma modnej bielizny stosuje się do linii sukni— jest celowa, skromna, oszczędna i mało ozdobna.

W 64128. Kombinacja do wieczorowej sukni. Potrzeba 2.65 m. mater 80 cm. szer.

W 64101. Nocna koszula z wzorzystego jedwabiu o karczku w zakładeczki. Potrzeba 3,85 m. materiału 96 cm. szer.

GW 26031. Pyjama w pasy. Potrzeba 4,45 m. materiału na 80 cm. szer.

64108. Szlafrok w rozmaitym wykończeniu. Potrzeba 2,75 m mater. 130 cm szer.

W 64140. Koszulka lekko wcięta, do tego majteczki. Potrzeba 2.40 m. materiału 80 cm szerok.

W 64150. Napierśnik łączący się z paskiem do podwiązek. Potrzeba 45 cm tiulu na 100 cm szerok. oraz 20 cm materiału 80 cm szer.

W 1252. Majteczki z podwójnym międzykroczem. Pot. 80 cm 140 cm szer.

W 36783. Elegancka koszula nocna z batystu, ozdobiona ażurami. Potrzeba 4,50 m materiału 90 cm szerok.

Z CAŁEJ POLSKI

P. CURIE-JOLIOT W WARSZAWIE

Bawiąca obecnie w Moskwie uczona francuska p. Irena Curie-Joliot, zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy do Paryża. Nastąpi to w pierwszych dniach października. P. Curie-Jolliot wygłosi w Warszawie odczyt naukowy z dziedziny fizyki.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH

Na dorocznym walnym zgromadzeniu Związku Polskich Hut Żelaznych, odbytym w dniu 22 bm., wyłoniony został nowy zarząd, który ze swego grona wybrał prezydium w następującym składzie: prezes — T. Karszo - Siedlewski oraz wiceprezesi: M. Przybylski, S. Surzycki i L. Darowski.

DOBOSZYŃSKI STUDIUJE ŚREDNIOWIECZE

Na skutek prośby obrony inż. Doboszyńskiego, władze sądowo - śledcze zezwoliły na dostarczanie przez rodzinę książek naukowych treści historycznej. Doboszyński studiuje w więzieniu historię średniowiecza.

ORZEŁ W HERBIE POZNANIA BEZ KORONY

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło, że orzeł w herbie Poznania, jako orzeł książęcy, a nie królewski nie może posiadać korony.

STARA SIEDZIBA KRASZEWSKICH SPRZEDANA Z LICYTACJI

Wileński Bank Ziemski dokonał sprzedaży drogą licytacji starej ongiś siedziby Kraszewskich, maj. Gródek, gdzie powstała powieść „Chata za wsią" i gdzie jeszcze dziś w starym dworku znajdują się liczne pamiątki po słynnym pisarzu. Majątek ten o obszarze 128 ha ziemi z dworkiem według oceny fachowców wartości około 150.000 zł. sprzedany został za 12.700 zł. Na majątku tym poza długiem wileńskiego Banku Ziemskiego, który wynosił 8.000 zł. ciążyła należność skarbu państwa w sumie około 40.000 zł. Wileński Bank Ziemski sprzedał tę posiadłość za sumę 12.700 zł. w ręce spekulantów.

OLBRZYMI POŻAR W ŁODZI

W wielkiej nieruchomości fabrycznej firmy Kwasner i Lindenfeld przy ul. Żwirki nr. 11 wybuchł wielki pożar. Ogień ukazał się w farbiarni firmy Dobrzyński i Pacanowski, która mieści się w 4 piętrowym budynku. Spłonęły towary i zniszczone zostały maszyny. Straty wynoszą około 100 tys. zł. Przyczyna pożaru nie ustalona. Dwaj robotnicy zatrudnieni w farbiarni przy remoncie maszyny, zostali zatrzymani pod zarzutem podpalenia.

ADWOKAT, KTÓRY POBIŁ KLIJENTKĘ

Jarosław był widownią niezwykłego wypadku. Do przechodzącego przez ulicę adwokata dr. Blumenfelda przystąpiła jego klijentka z jakimiś pretensjami. W odpowiedzi na to adwokat powalił kilkoma uderzeniami wieśniaczkę na chodnik i przygniatając ją kolanami zadawał dotkliwe razy. Na szczęście te zapasy „ciężko-atletyczne" adwokata z wieśniaczką zlikwidował post. P. P. doprowadzając oboje do komisarjatu.

POŚCIG ZA SPRAWCAMI MORDERSTWA

W pościgu za sprawcami bestialskiego mordu rodziny Goldfingera w Niezdowie policja dokonała licznych aresztowań. Jdnego z aresztowanych, najbardziej obciążonego zarzutem, doprowadzono do szpitala św. Łazarza w Krakowie, gdzie przebywa służący Goldfingerów, 17-letni Franciszek Piech. Piech miał rzekomo rozpoznać w aresztowanym jednego ze sprawców krwawego napadu.

ZAMACH NA LUX-TORPEDĘ

Pomiędzy stacjami Glina Nawaria a Szczerzecem koło Lwowa dokonano zamachu na luks-torpedę, zdążającą do Drohobycza. Niewykryci sprawcy położyli mianowicie na torach zaporę z podkładów kolejowych i desek. Torpeda została lekko uszkodzona, na szczęście jednak nie wyskoczyła z szyn.

Temperatura gwiazd

Najwyższa temperatura, jaka kiedykolwiek została zmierzona, obliczona została przez profesora Kalifornijskiego Instytutu Technologicznego dr. I. S. Bowen'a, który dokonał pomiarów dalekiej nieznanej gwiazdy.

Temperatura tej gwiazdy sięga zawrotnej wysokości 180.000 stopni Fahrenheita. Gwiazda może być dojrzana tylko razem z mgławicą, otaczającą ją jak aureola. Mgławica ta jest chmurą gazu.

Otóż niewidoczne, ultra - fioletowe promienie promieniowane z tej chmury zostały użyte do dokonania kalkulacji temperatury. Kalkulacje dokonane zostały przy pomocy zupełnie nowego instrumentu, zaopatrzonego w oprawne w aluminium lustro, okazało się bowiem na podstawie doświadczeń dokonanych prze profesorów Cornell University, że aluminium chwyta lepiej promienie ultra - fioletowe niż wszelkie dawniej używane metale.

Pierwsze tego rodzaju obliczenia wysokich temperatur dokonane zostały przez astronoma holenderskiego Zaustra, który określił maksymalne temperatury gwiazd na 270.000 stopni Fahrenheita. O wysokości tej temperatury świadczy to, że temperatura powierzchni słońca wynosi „zaledwie" 10.000 stopni F.

TAKŻE LEKTURA

Gapcio ma telefon. Od wczoraj. Jest niezmiernie z tego dumny. Spotyka przyjaciela i powiada:

— Słuchaj, zadzwoń kiedy do mnie!
— Jakto, ty masz telefon?
— Jakto nie wiesz? Nie czytasz nigdy żadnej książki telefonicznej?

Prosił o podwyższenie WYMIARU KARY

Przed sądem w Londynie stanął 82-letni Dawid Williams, oskarżony o kradzież z włamaniem. Otrzymuje wyrok: 3 lata więzienia. „Podsądny przyjmuje wyrok?" — pyta sędzia. „Nie, panie sędzio, proszę o cztery lata więzienia". Zdumienie sędziego. Podsądny wyjaśnia: „Tylko ci więźniowie, którzy mają do odsiedzenia wyroki opiewające na więcej niż 4 lata, biorą udział w kursach fachowych, po ukończeniu których otrzymuje się świadectwo ze znajomości jakiegoś rzemiosła. Inni więźniowie używani są tylko do robót pomocniczych". Taki oto był tok rozumowania Williamsa, który po wyjściu z więzienia pragnął mieć fach w ręku.

Sędzia, sir Percival Clarke, był tak zaskoczony i — dodajmy, przekonany tym argumentem, że zgodził się natychmiast na podwyższenie kary do lat czterech.

Stałe programy TELEWIZYJNE W LONDYNIE.

Na początku października rb. londyńska stacja radiowa BBC. rozpoczyna nadawanie stałego programu na aparaty telewizyjne. Obecnie dokonywane są próby odbioru audycyj telewizyjnych, przesyłanych w „Alexandra Palace", siedziby telewizyjnej służby BBC., na wystawę radiową w Olimpii.

Dwa razy dziennie odbywają się na wystawie pokazy telewizyjne dla publiczności. Pokazy te składają się z fragmentów filmów, koncertów ze studia i kroniki ostatnich wydarzeń. Próby te wypadły pod względem technicznym doskonale. Siedem wielkich firm przemysłowych angielskich przygotowuje się do sprzedaży telewizyjnych aparatów odbiorczych.

„Oda do młodości"

PO FRANCUSKU

Przebywający stale w Warszawie literat i dziennikarz francuski Leon Granger dokonał pierwszego wierszowa nego tłumaczenia „Ody do Młodości" Mickiewicza. Dotąd istniały tylko nieliczne tłumaczenia dzieł Mickiewicza, dokonane prozą przez Paula Cazin. „Oda do Młodości" doczekała się wreszcie pierwszego przekładu wierszowanego. Tłumaczenie ukazało się w miesięczniku „Tribune des Jeunes Generations".

TRAGICZNY ALKAZAR

Oczy całego świata zwrócone są teraz na Alkazar, a raczej na tragiczne ruiny, które kiedyś były Alkazarem.

Alkazar po arabsku znaczy forteca. Zgodnie ze starymi maurytańskimi kronikami, fundamenty zamku założone zostały w roku 712. Toledo wówczas było centrum nauki i rezydencją emira. Podczas panowania Maurów jednak Alkazar właściwie fortecą nie był. Znajdował się tam wówczas arabski uniwersytet i największa w świecie muzułmańska biblioteka.

Rolę fortecy odegrał Alkazar dopiero w r. 1805, kiedy to Alfons VI Kastylski, po wzięciu Toledo, cały rok oblegał Alkazar. W oblężeniu Alkazaru brał udział, według starych podań, legendarny Cyd. Od tego czasu Alkazar stał się na jakiś czas rezydencją królów kastylskich. Odbiło się to na architekturze zamku: szereg baszt, kościołów i dobudówek, jak również mur zębaty, okrążający zamek, pochodzi z tamtych czasów, nie popsuł jednak maurytańskiej ażurowej architektury.

Szerokie wrota: Puerta del Sol, Alcantara i San Martino prowadzą do Alkazaru - miasteczka, z małymi krzywymi i ciemnymi uliczkami, z całym labiryntem podziemnych korytarzy i głębokimi studniami, sięgającymi aż do rzeki Tajo...

W pałacach Alkazaru znajdowały się najcenniejsze zabytki i dzieła sztuki maurytańskiej. Część tych zbiorów ucierpiała w czasie wojen napoleońskich. Przed rewolucją w jednym z gmachów mieściła się Wyższa Akademja Wojenna, wychowankowie której, ... Alkazaru", stanowili właśnie załogę nieszczęsnej fortecy, nieprzystosowanej zupełnie do obrony przed nowoczesną techniką wojenną. W r. 1710 zamek został już poprzdnie uszkodzony w czasie wojen domowych. W r. 1883 usiłowano wysadzić w powietrze zamek gubernatora, podczas buntu wojsk. Wiele burz wojennych przeleciało nad Alkazarem. Żadna nie przyniosła jednak tak strasznego zniszczenia, jak obecna, w wieku cywilizacji i najbardziej wyrafinowanych środków walki...

Teatr amerykański

W 1830 ROKU

W teatrze Columbia, w Cincinnati (USA) znaleźć można jeszcze dzisiaj plakaty z 1830 r., zawierające wskazówki dla publiczności. Z treści tych plakatów można łatwo wywnioskować jakie to byłyby obyczaje publiczności teatralnej w owych czasach. A więc: „P. T. widzów uprasza się o niewchodzenie na scenę podczas przedstawienia, gdyż to wpływa ujemnie na bieg akcji i przeszkadza aktorom. Uprasza się też widzów, aby nie łupali orzechów wówczas, gdy na scenie grają. Siedzący na galerji czynią dobrze, powstrzymując się od rzucania na głowę siedzącym w krzesłach łupinek orzechów, skórek pomarańczowych itp. Panowie są proszeni o zaniechanie kłótni i awantur na widowni, dyrekcja teatru zarezerwowała w tym celu kilka pokojów obok foyer". Nie ma co, miła to była publiczność!

Najmniejsza stacja

RADIOWA NA ŚWIECIE

Podczas wielkiej parady wojskowej, jaka niedawno odbyła się na 5-th Avenue w Nowym Yorku, ogólną uwagę licznie zgromadzonych przechodniów zwracał na siebie pewien mężczyzna spacerujący w cylindrze. Na bocznej ściance cylindra widać było coś w rodzaju patyka około 25 centymetrów wysokości. W ręce trzymał ów pan jakby lusterko, które ciągle zbliżał do twarzy.

Z początku patrzono na niego jak na wariata, po pewnym jednak czasie zorientowano się, że był to speaker radiowy, który zdawał sprawozdanie z przebiegu parady. Patyczek na cylindrze — to była antena, a wszystkie akcesoria mieściły się w pudełeczku, które speaker nosił na pasku. To, co uważano za lusterko, był to mikrofon. Ogółem — pas z pudełkiem i kapelusz z anteną — t. j. cała stacja nadawcza, waży 2 i pół kilo.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM

sklep lub urządzenie sklepowe, nowe, tanio. Wiadomość: Kurier, Będzin.

PLAC

sprzedam tanio, 75 prętów przy ul. Krakowskiej. Informacje w godz. od 15 do 16, tel. ..-50 z wyjątkiem so... ...

SPRZEDAM

dom tanio dwu piętrowy ładny, solidnie budowany. — Wiadomość Administracja. 5457

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" -- Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436.

DO MARYNAT

jedynie NAJLEPSZY OCET Warszawskiej Fabryki „MONOPOL" J. Komicza. Żądać wszędzie!!! 5075

Kamień

gruby do budowy, brukowiec, tłuczeń i drobny poleca: Cegielnia i Kamieniołomy A. Zagórski, Będzin, 1-go Maja 106, tel. 666, tamże potrzebne furmanki do rozwożenia kamienia i cegły.

PLAC

tanio sprzedam 75 prętów przy ul. Krakowskiej. Informacje od godz. 15 do 16, tel. 622-50 albo od 19 do 19 godz. ul. Jagiellońska 5 m. 64. 5474

PLAC

budowlany do sprzedania w śródmieściu Dąbrowy, 83 pręty. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 29, parter. 5469

ŻARÓWKI

pokojowe „Philipsa" do nabycia w firmie „Meteor" Warszawska 6. 5429

BAR

do sprzedania Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 2, tel. 61-792. 5472

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią, — przedpokojem, z wszelkiemi wygodami przy ul. Mariackiej w Sosnowcu. Wiadomość: telefon 6-10-72. 5446

DO WYDZIERŻAWIENIA hala murowana 12 m.×6 m. Sosnowiec Sobieskiego 10. 5409

2 POKOKJE

z kuchnią z wygodami do wynajęcia w nowym domu. Długa 9. 5417

3 POKOJE

z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12, tel. 2-95. 5107

ZARZĄD MIEJSKI

w Będzinie poszukuje budynku w celu wydzierżawienia lub wynajęcia na przedmieściu m. Będzina ewentualnie w okolicy Łagiszy lub Grodźca. Bliższych informacji udzieli Wydział Ogólny Zarządu Miejskiego pokój nr. 18 5461

POSZUKUJĘ

zaraz pokoju porządnie umeblowanego. Listy do administracji pod „Spokój". 5468

POKÓJ

umeblowany wynajmę solidnemu panu. Mościckiego 19 m. 11, parter od 18—17 godz. 5468

Różne

PIES

szpic zabłąkany do odebrania. Wiadomość: Silia Będzin. 5470

Nauka i Wychowanie

BEZPŁATNIE

wyuczam kroju szycia, modelowania pracownia sukien Anna Szczepańska, Sosnowiec, Wawel 8. 5471

POSADY i PRACE

CZELADNIK

krawiecki poszukuje pracy na duże sztuki, Dąbrowa Górn., Kołłątaja 15, Piotr Pelikak. 5473

POTRZEBNA

inteligentna panienka do bufetu na stacji Ząbkowice. — Zgłaszać się z referencjami. 5466

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 76 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 3 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":

BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEW...